

# Wolna Grupa Bukowina, J

Nie chc&#281; &#347;piewa&#263; o wierszach zagubionych w dolinach  
Ni o gwiazdach co wiecz&#246;r spadaj&#261;cych na zboczach  
Nie chc&#281; g&#322;osi&#263; prawd zapomnianych  
By kto&#347; nie rzek&#322; o fa&#322;szywych prorokach  
J&#281;zyk gazety przyr&#246;s&#322; do gard&#322;a nam  
Spojrzeniem gazety widz&#261; nasze oczy  
Przemykamy w szarej m&#380;awce dnia  
Przemykamy w szarej m&#380;awce dnia  
Skuci losem

Kto z was takich przyjaci&#228; ma by m&#246;wi&#263; im bracie  
Kto pami&#281;ta o s&#322;owach tak prostych jak cz&#322;owiek  
Nie chc&#281; g&#322;osi&#263; prawd zapomnianych  
By kto&#347; nie rzek&#322; o fa&#322;szywych prorokach  
J&#281;zyk gazety...

P&#246;ki nie jest za p&#378;no p&#246;ki czasu cho&#263;  
Wyjd&#378;cie z domu do s&#322;o&#324;ca wpu&#347;&#263;cie &am  
Poszukajcie prawd zapomnianych  
By kto&#347; nie rzek&#322; o fa&#322;szywych prorokach